

ZYCIORYS

Urodziłem się dn. 27.12.1926r. w Przasnyszu z ojca Jana i matki Franciszki z domu Kaczyńskiej.

W szóstym roku życia rozpocząłem naukę w Szkole Powszechnej w Przasnyszu. W tym czasie aż do wybuchu drugiej wojny światowej pomagałem rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. W 1943r. wstąpiłem do organizacji konspiracyjnej Narodowe Siły Zbrojne (NSZ). Zostałem

zaprzysiężony wraz ze starszym bratem Stanisławem przez komendanta powiatu Przasnyskiego Zdzisława Pszczołkowskiego ps. „Myśliwiec” dn. 2 lutego 1943r.

Brat przyjął pseudonim „Majdej”, ja zaś „Buk”.

Posiadaliśmy w zaprodzie dobrze zamaskowaną skrytkę w stodole pod zasiekami, która służyła czestokroć ludziom > spalonym < za kryjówkę. Przystąpiłem jako młody chłopak do zadawania wrogom wszelkiego rodzaju ciosów w postaci dywersji, sabotażu itp.

Do akcji stawałem z bronią w ręku.

Należałem do plutonu przasnyskiego AS, dowodzonego przez brata Zdzisława Pszczołkowskiego - Henryka ps. „Myśliwiec”, który to pseudonim przejął po zmarłym

70 bracie Zdzisławie.

W dniu 20 lipca 1943 r. rozbroiliśmy 2-dch żołnierzy niemieckich w Przasnyszu, zdobywając dwa pistolety parabellum z amunicją. Około 15 sierpnia 1943 r.

bratem udział w akcji Przasnysz - Zanodzie przy zniszczeniu samochodu wojskowego. Zdobyliśmy dwa karabiny, trzy namioty wojskowe, koce, amunicję i mundury niemieckie.

W tych i innych akcjach bratem udział aż do wyzwolenia spod okupacji niemieckiej.

Mój brat Stanisław ps. "Marek" zginął w walce z Niemcami w miejscowości Ulatowo Żyty pow. Przasnysz w dn. 5 października 1944 r. Po wejściu wojsk radzieckich początkowo ukrywałem się w obawie przed aresztowaniem za przynależność do NSZ.

Na zakończenie nadmieniam tytułem usprawiedliwienia opóźnienia w złożeniu dokumentów w sprawie uzyskania uprawnień kombatanckich, że wydawało mi się, iż nie dość szkód wyrządziłem okupantom.

Ponadto bratem się ujawnić swą działalność dla prześladowców, jakich doznawali moi koledzy za czasów Polski Ludowej, spowodowanych częstokroć tym, że byli prawdziwymi Polakami.

Kazimierz Jabłoński